№. 32. w Poniedziałek — dnia 8. Lutego 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dnia 4. Grudnia. — Naj. Pani przepędziła z powodu kaszlu bardzo niespokojną noc; nad ranem powiększyła się febra z cierpieniami w piersiach. Dr. Schönlein. Dr. Stosch. Dr. Grimm.

Berlin, dnia 3. Grudnia. — Rozporządzenie względem utworzenia połączonego sejmu. Z dnia 3. Lutego.

My Fryderyk Wilhelm, z Bożéj łaski, król pruski i t. d. rozporządzamy, po zasięgnieniu zdania Naszego ministerstwa stanu, w skutek Naszego patentu o urządzeniach stanowych z dnia dzisiejszego, względem utworzenia połączonego sejmu, co następuje:

§. 1. Zwołamy ośm prowincyalnych sejmów naszéj monarchii na sejm połączony, wiele razy okaże się potrzeba według osnowy naszego patentu z dnia dzisiajszego, lub kiedy uznamy za rzecz stósowną z powodu ważnych spraw państwa.

Względem miejsca zgromadzeń połączonego sejmu i czasu trwania, równie jak względem zagajenia i zamknięcia jego, w każdym przypadku wydamy osobne rozporządzenia.

§. 2. Udzielamy książętom Naszego dworu królewskiego, skoro według przepisu naszych praw domowych dójdą do pełnoletności, prawo zasiadania i głosu w stanie książąt, hrabiów i panów na połączonym sejmie. Okrom tego należą do stanu panów sejmu: powołani na sejmy prowincyalne dawniejsi panowie rzeszy niemieckiéj (książęta i hrabiowie), szlący książęta i panowie stanu (Standesherren) i wszyscy mający głos udzielny, lub udział mający w zbiorowych głosach naczelnicy instytutów, książęta, hrabiowie i panowie ośmiu prowincyalnych sejmów.

Książęta Naszego domu mogą zdać głos swój w przypadkach przeszkody na innego książęcia Naszego domu za pełnomocnictwem przez Nas potwierdzonem.

Co do innych członków ze stanu panów, którzy mogą być zastąpieni przez pełnomocników na sejmach prowincyalnych, służy to samo prawo na połączonym sejmie.

Co do organizacyi i powiększenia stanu panów, zastrzegamy sobie dalsze postanowienie.

§. 3. Deputowani od stanu rycerskiego, od miast i gmin wiejskich ośmiu prowincyi Naszéj monarchii stawają na połączonym sejmie w równéj liczbie, jak na sejmach prowincyalnych.

§. 4. Połączonemu sejmowi poruczamy zastrzeżone w artykule II. rozporządzenia o długach państwa z d. 17. Stycznia 1820., stanowe współdziałanie przy pożyczkach państwa, i według tego nowe pożyczki, za które mają stanowić bezpieczeństwo cały majątek i własność państwa (artykuł IV. rozporządzenia z 17. Stycznia 1820), mają być zaciągane odtąd tylko za przyzwoleniem i rękojmią połączonego sejmu.

§. 5. Jeżeli nowe pożyczki, według §. 4. na pokrycie potrzeb państwa w czasie pokoju, mają być zaciągnione, natenczas zawsze zwołany zostanie sejm połączony do dania przyzwolenia.

§. 6. W przypadku zaś oczekiwanéj lub już wybuchłéj wojny, gdyby nie wystarczały fundusze rezerwowe i skarbowe na nadzwyczajne wydatki i dla tego rzeczą okazałoby się nieodzowną zaciągnąć pożyczkę, i gdybyśmy z powodu politycznych stosunków uznali za niestósowne zwołanie sejmu połączonego, natenczas przy zaciąganiu takowéj pożyczki, ma zastąpić współdziałanie sejmu deputacya długów państwa.

Zaciągnione pożyczki za współdziałaniem téj deputacyi równie są zabezpieczone, jak to mieć chce artykuł III. rozporządzenia z 17. Stycznia 1820.

§. 7. Jeżeli pożyczka w sposób §. 6. przepisany zaciągnioną została, natenczas, skoro przeszkoda zwołania połączonego sejmu ustanie, zwołamy go i każemy mu okazać cel i użycie téj pożyczki.

§. 7. Oprócz tego ma sejm połączony:

a) podać nam według artykułu IX. rozporządzenia z 17. Stycznia 1820. kandydatów na miejsca opróżnione przy głównéj administracyi długów państwa i

b) według artykułu XIII. tegoż rozporządzenia rachunki głównéj administracyi długów państwa na mocy przejrzenia tymczasowego przez deputacyą długów państwa przyjąć i nam przedłożyć do pokwitowania w skutek osobnego sprawozdania.

Jeżeli sejm połączony nie jest zgromadzony, natenczas zajmie się tém komitet połączonych stanów.

§. 9. Bez przychylenia się połączonego sejmu nie będziemy zaprowadzać nowych lub podwyższać istnących podatków bądź w ogólności, bądź w jednéj prowincyi.

Od tego postanowienia pozostają wyjęte cła wchodowe, wychodowe i przechodowe, równie jak niestałe podatki, których wysokość, pobór lub administracya stała się przedmiotém układu z innemi państwami; postanowienie owo nie rozciąga się na dobra rządowe i regalia bez różnicy, czyli rozporządzenia względem nich dotyczą dochodów lub substancyi, równie na podatki składane na cele prowincyalne, powiatowe i komunalne.

§. 10. Zastrzegamy sobie na przypadek wojny rozpisywanie podatków bez przyzwolenia połączonego sejmu, skoro uznamy za rzecz niestósowną zwołanie jego z powodu stosunków politycznych. W tym jednak przypadku, skoro tylko okoliczności pozwolą, roskażemy najdaléj zaraz po ukończeniu wojny wykazać cel i użycie nadzwyczajnych podatków ściągnionych.

§. 11. Skoro sejm połączony w jednym z interessów objętych §§. 4. do 10. zwołanym zostanie, ma jemu być przedłożony dla informacyi etat główny finansowy i przegląd skarbowości.

Ustanowienie głównego etatu finansowego, tudzież przeznaczenie dochodów państwa i przy tém okazujących się przewyższek na potrzeby i pomyślność kraju, pozostaje prawem wyłącznem korony.

§. 12. Zastrzegamy sobie podobny głos doradczy stanów, jaki jest przepisany prawem z 5. Czerwca 1823. w prawach, które dotyczą zmian osobowych i własności lub innych jak w §. 9. oznaczonych podatków, jeżeli prawa dotyczą całéj monarchii lub kilku prowincyi, zażądać od połączonego sejmu w odpowiednich przypadkach, który jest upoważniony do dania tego głosu z zupełnym skutkiem prawnym.

Gdybyśmy uznali potrzebę zażądania głosu doradczego względem zmiany ustawy stanowéj, która, jako ustawa pojedyńczéj prowincyi, nie może być przedmiotém obrad sejmu téj prowincyi, natenczas zażądamy sprawozdania w téj mierze tylko od połączonego sejmu i jemu wyłącznie służą stanowe czynności do zmian podobnych.

§. 13. Połączonemu sejmowi służy prawo przekładania Nam prośb i zażaleń, które dotyczą całego państwa lub kilku prowincyi, prośby zaś i zażalenia, ściągające się li do interessów pojedyńczéj prowincyi, pozostają przy sejmie prowincyalnym.

§. 14. Jeżeli połączony sejm ma stanowić względem projektu zaciągnięcia pożyczki państwa (§. 6.) lub zaprowadzenia nowych albo podwyższenia już istnących podatków (§. 9.), natenczas stan panów zgromadza się z pozostałemi stanami do wspólnéj narady i postanowienia. W innych przypadkach stan panów na połączonym sejmie naradza się i głosuje w osobném zgromadzeniu.

§. 15. Każdy członek ze stanu panów na połączonym sejmie ma głos zupełny. Jeżeli zaś według §. 14. obecnego rosporządzenia stan panów połączy się w jedno zgromadzenie z pozostałemi stanami, natenczas członkowie ze stanu panów należący do połączonego sejmu posiadają tylko głos kurialny lub zbiorowy, tak jak go mają na sejmie prowincyalnym.

§. 16. Większość głosów będzie stanowić zwyczajnie.

Prośby i zażalenia wtenczas tylko mogą być do Naszéj wiadomości prze-

syłane, jeżeli w obu zgromadzeniach (w zgromadzeniu stanu panów i w zgromadzeniu deputowanych od stanu rycerskiego, miast i gmin wiejskich) były przedmiotem narad i pozyskały najmniéj dwie trzecie głosów za sobą.

Jeżeli oba zgromadzenia lub też jedno z nich przy naradzaniu się nad prawem oświadczą się przeciw prawu lub przeciw częściom jego mniejszą większością, jak wyżéj opisaną, natenczas zdanie mniejszości ma także być przesłane do Naszéj wiadomości.

§. 17. Jeżeli w przedmiocie ze względu na interess rozmaitych stanów lub prowincyi powstaje sprzeczność, a stan lub prowincya postanowieniem według przepisu §. 16. czuje się nadwerężoną, natenczas nastaje rozdział na części, jeżeli większość dwóch trzecich tego stanu lub prowincyi tego żąda.

W tym przypadku naradza się ów stan lub owa prowincya osobno i daje osobny głos lub opinią, ztąd wypływająca różnica zdań ma być Nam przedłożoną do rostrzygnięcia.

I w innych przypadkach zastrzegamy sobie osobne sprawozdania od każdego ze czterech stanów lub od każdéj z ośmiu prowincyi połączonego sejmu, jeżeli to za stósowne uznamy.

§. 18. Równie dla stanu panów na połączonym sejmie, jak dla zgromadzenia deputowanych stanu rycerskiego, miast i gmin wiejskich przeznaczymy osobnego marszałka, który kierować będzie czynnościami i ma przewodniczyć zgromadzeniu. Każdy z tych obu marszałków w przypadku niemożności zasiadania, otrzyma zastępcę w zamianowanym wice-marszałku.

Jeżeli według §. 14. obecnego rosporządzenia stan panów połączy się z innemi stanami w jedno zgromadzenie, natenczas przewodniczyć i kierować będzie czynnościami marszałek lub wice-marszałek stanu panów.

§. 19. Połączony sejm nie pozostaje w żadnéj styczności ze stanami powiatowemi, gminami lub korporacyami, jakoteż z osobami pojedyńczemi lub stanami reprezentowanemi a dla tego nie mogą dawać deputowanym instrukcyi i poleceń.

§. 20. Prośby i zażalenia mogą być tylko podawane do połączonego sejmu przez członków sejmu.

§. 21. Prośby i zażalenia, już raz przez Nas odrzucone, nie mogą przez toż zgromadzenie być podane, późniéj mogą być powtórzone, jeżeli się nowe okażą do tego powody.

§. 22. Podczas narad połączonego sejmu lub pojedyńczych stanów lub prowincyi tegoż (§§. 14. do 17.) mogą Nasi ministrowie stanu i oprócz tego Nasi urzędnicy, którzy otrzymają na czas takich zgromadzeń lub z powodu pojedyńczéj czynności polecenie, być obecnymi i zażądać głosu, wiele razy tego uznają potrzebę. Przy głosowaniu nie będą brali żadnego udziału, chyba, że mają do tego prawo, jako członkowie połączonego sejmu.

§. 23. Porządek czynności na połączonym sejmie zostanie osobnym przez Nas wydanym regulaminem przepisany.

Na dowód podpisujemy się własnoręcznie, przy wyciśnięciu królewskiéj pieczęci. Dan w Berlinie, dnia 3. Lutego 1847.

(L. S.) Fryderyk Wilhelm.

Książe Pruss.

Boyen. Mühler. Rother. Eichhorn. Thile. Savigny. Bodelschwingh. Hrabia *Stolberg. Uhden.* Baron *Canitz. Düesberg.*

(Dalszy ciąg rosporządzeń w następnym numerze.)

Królewiec, dnia 29. Stycznia. — Z listu otrzymanego z prowincyi niemieckich nad morzem baltyckiém, a należących do Rossyi, kładziemy o trudném położeniu kościoła ewanielickiego następujący wyjątek: systematycznie prowadzony proces rozkładu i obrócenia w niwecz kościoła luterskiego, postępuje spiesznym krokiem. Zwłaszcza na wyspie Oesel i w parafiach estońskich przechodzenie włościan do kościoła greckiego wzrasta co dzień bardziéj a do zupełnego przejścia coraz częściéj odbywa się greckie zatwierdzenie. Z pomiędzy tych, którzy się zgłaszają, cofa się bardzo wielu, a z tych co już całkiem przeszli, wróciłoby nie mało, bo się często obudzają w nich wyrzuty sumienia, lecz powrót jest połączony ze zbyt wielkiemi trudnościami. Wielu waha się na jedną i na drugą stronę, aby podpatrzyć, czy się przez tę zmianę odniesie jaką korzyść materyalną. Śmiało można wyrzec, że największa część apostatów są tego zdania, iż się zlepszy ich ekonomiczne i polityczne położenie, lubo co do zasad religijnych, jako członkowie kościoła greckiego nie będą potrzebowali nic odmieniać ze zasad luterskich. Przeciw katechizmowi w łotyckim języku, który zakrywa różnice religii, a tylko w ogóle prawi o chrześciaństwie, święty dyrygujący senat w świętym Petersburgu, wyrzekł klątwę i pozwolił wydrukować ten katechizm tylko w dwóchkroć sto tysięcy exemplarzach, tak, iż każdy przechodzący do kościoła greckiego dostaje go w rękę i widać wyraźnie jego skuteczność. Tu gdzie protestantyzm prawie bez walki przed 341 latami znalazł przystęp, a życie, które zakwitło było owocem luteranizmu, można się nasłuchać z ust inaczéj przekonanych mieszkańców przeklinanie owéj nauki a podnoszenie kościoła greckiego, jako jedynego bo pierwotnego apostolskiego. Przeciwnie w niektórych miejscach wiernie trwający przy swéj wierze luteranie, utwierdzili się silniéj w swém wyznaniu, a pomiędzy duchownymi protestanckimi rozwija się chwalebna żarliwość.

Gazeta kolońska zawiera następujący wstępny artykuł. Cedant arma togae! (niech oręż ustąpi miejsca prawu) mówiliśmy wczoraj wprawieni w nadzieję przez piękny przykład parlamentu angielskiego, że pytania polityczne będą musiały ustąpić z drogi pytaniom socyalnym. Ministeryum Isturiza w Hiszpanii zostało zwalone, ministeryum Guizota w Paryżu zbliża się do przesilenia, przypadek pierwszego był do przewidzenia, przypadek drugiego zdawał się być jeszcze bardzo oddalonym, ale wypadki w naszych czasach pędza spieszniéj, jak duchy umarłych i za jednem przewróceniem ręki, świat znowu inaczéj wygląda; rozumie się na swéj powierzchni, bo niech spada Isturiz, niech za nim leci Guizot, lud zawsze pozostaje ten sam i domagania się ludu dziś lub jutro, ale zawsze raz spełnione być muszą.

Jeżeli kładziemy wagę na wypadki toczące się po powierzchni zdarzeń świata, to tylko o tyle, o ile one przyczynić się mogą do rozwiązania pytań obchodzących całą Europę pod względem socyalnym. Więc tedy — ministeryum Isturiza zwalone; to się stało, a co do Guizota podług listów z Paryża bardzo łatwo stać się może. Naszym zamiarem jest więc wejrzeć, co te dwie zmiany ministeryalne, podług wszelkiego podobieństwa do prawdy za sobą pociągnąć mogą:

Hiszpania, która najbardziéj potrzebuje, aby rząd zajrzał do jéj stostotunków socyalnych, jest najdaléj od spełnienia téj potrzeby i najgłębiéj zamięszana w chaos rządowy jaki tylko zna Europa. Na czele jéj rządu jako władza wykonawcza stoi kamarilla, która bardziéjby do Azyi niż do Europy przystawała. Z istoty konstytucyjnéj ledwo ślad obłoku podniósł się ku tronowi — a kamarilli w koło wodzonéj przez królową Chrystynę, ani na myśl nie przychodzi, aby otworzyć drogę samowolnemu rozwijaniu się instytucyi konstytucyjnych. Ztąd też pomięszanie wszelkich pojęć, ten chaos osób i zdań, co dla krajów zagranicznych jest zupełnie zaćmieniem egipskiém. Dziś deputowany był członkiem oppozycyi, a jutro jest kandydatem na ministra. Trudnoby temu uwierzyć: sam upadek Isturiza jest tego dowodem. Isturiz jest bardzo pomierna głowa, i tylko przypadkowo podczas układów o małżeństwo hiszpańskie był ministrem. Okoliczność ta — za co winien wdzięczność wpływowi dworu francuzkiego — nadała mu pewne znaczenie. Stronnictwo umiarkowane poodnosiło zwycięztwa w wyborach ogólnych, a może być, że Isturiz mniemał, że umiarkowanie jest słabością. Dwór za poradą Chrystyny zamianował markiza Viluma zakamieniałego absolutystę, prezydentem senatu; Isturiz — ten sam człowiek, który dawniéj z Pidalem i Monem opierał się krokom przeciw konstytucyjnym Viluma i Chrystyny — nie chciał pozostać w tyle za Chrystyną, która stała się jego protektórką i wpychał izbie swego kandydata na prezydenta grożąc, że jego odrzucenie będzie stanowiło o rozwiązaniu się ministerstwa. Atoli wielu zacnych mężów usunęło się od zaszczytu należenia do kandydatów podawanych przez ministeryum i nareszcie Isturiz był zmuszonym przystać na swego dawnego nieprzyjaciela Bravo Murillo. W skrytości atoli zrzucenie Isturiza było już gdzieindziéj uchwalone. Don Enriquez, który przypisywał Isturizowi swoje wygnanie, pisał list do deputowanego Ortega z zapewnieniem, że mąż królowéj radby widział na czele kraju inny rząd, jak ten, któremu przewodniczy Isturiz. Mąż królowéj, królowa i książe Enriquez mają na dworze bardziéj sprzyjać porządkowi konstytucyjnemu, jak Chrystyna, żyjąca tylko intrygami. Dosyć, że ministeryalny kandydat, do krzesła prezydenckiego został usuniętym, a umiarkowani połączyli się z progresistami, aby przez obranie członka oppozycyi przyspieszyć zwalenie Isturiza, który też zaraz podał się do dymissyi. Xiąże Sotomayor, markiz Casa Irujo, hiszpański poseł w Londynie, a obecnie bawiący w Madrycie na urlopie, otrzymał polecenie do ułożenia nowego gabinetu, i panu Bravo Murillo ofiarował ministerstwo sprawiedliwości, który je przyjął. Mon odrzucił ministerstwo skarbu i ztąd postawił znowu pytanie, czyli uprojektowany gabinet przyjdzie do skutku. Tak daleko sięgają doniesienia i pewnie nie raz się dowiemy, że trudności co do złożenia nowego gabinetu w Hiszpanii już pousuwane zostały. Kiedy tak na około Hiszpania szuka ludzi, którzyby potrafili nią kierować, ma na wygnaniu człowieka zupełnie zdatnego, którego nieprzyjaciele chcieli zgubić, a konstytucyi poniekąd do niego należącéj, zadać cios śmiertelny. Co do talentu wymowy i znajomości prawa żaden Hiszpan sprostać mu nie zdoła, przewyższa zaś wszystkich swą wielką działalnością, zapałem, wytrwałością, które są koniecznie potrzebnemi własnościami tego, co chce przewodzić zgromadzeniu ludowemu; w Hiszpanii zaś wśród narodu, który łatwo daje się poruszać, są potrzebniejszemi jak w którymkolwiek innym kraju. Charakter męża tego jest niezmazany i stojąc na wysokim urzędzie, umiał w tych wszystkich, którzy byli przywiązani do konstytucyi obudzić dla siebie poszanowanie. Mąż ten nazywa się Olozaga i mąż ten zmuszony jest żyć za granicą po haniebném trzymaniu w więzieniu, w skutek podłych intryg nieprzyjaciółki, która ciągle łamie konstytucią hiszpańską jakoteż w skutek niegodziwéj słabości Isturiza.

I cóż teraz czeka Hiszpanią? czyż przy swojéj kamarilli wpadnie w przepaść i przez jéj wady doigra się nowéj wojny domowéj? Dwa żywioły po nieprzyjacielsku stoją naprzeciw sobie: konstytucya i absolutyzm. Któryż z dwóch zwycięży i od zwycięstwa którego, zależy pokój europejski? My sądzimy, że od żadnego. Trzebaby życzyć Hiszpanii, aby żywioł konstytucyjny wyparował żywioł absolutyczny z kamarilli; ale choćby też i absolutyzm odniósł zwycięstwo i wojna domowa na nowo się rozpoczęła,

jednakże pokój Europy niebyłby przez to naruszony, tylko Anglia i Francya związałyby się ściśléj, jak dawniéj aby go ubezpieczyć. Teraz już parlamenta obudwuch narodów względem zupełnego pojednania są zgodne, i że do pojedniania nieprzyszło, przeszkadza jedynie tylko stosunek osobisty, a to objaśnia, że przesilenie gabinetu francuskiego jest już przy drzwiach i wnidzie.

Lord Palmerston używa surowego tonu w depeszach do Guizota. Niektóre wcale nieostrożne wyrażenia, których Guizot użył w izbie parów, spowodowały dziennik Morning Chronicle odbierający natchnienia od Palmerstona do bardzo nieprzyjacielskich oświadczeń, które nawet przecięły drogę pojednaniu. Temu stanowi może być położona tama, jedynie przez rozwiązanie się tego lub owego gabinetu. Tymczasem Anglia niemyśli teraz zajmować się przesileniem ministeryalnem; zawiesiła ona poniekąd politykę, aby się zająć pilnemi pytaniami socyalnemi, które lud daleko bardziéj obchodzą. W parlamencie zaś francuskim żywioł na przesilenie ministeryalne jest zawsze gotów, nawet niepotrzebuje żadnego powodu; łatwo być może, że Guizot padnie ofiarą za osłabienie słynnéj en tente cordiale (serdecznego porozumienia). Królowi Ludwikowi Filipowi to stanie w samotności jest nietajne, izbom francuzkim zaś nieprzyjemne i dla tego upadek Guizota lubo poza parlamentem stać się może, przecież weźmie zawsze początek z parlamentu. Fraucuzi są bowiem bardzo dalecy od tego, ażeby sprawy kraju mieli uważać za cel reprezentacyi narodowéj i znajdą się ludzie bezinteressowni, którzy zapragną spadku po Guizocie. Thiers z pewnością gabinetu składać nie będzie, ale Molé. Wtedy polityka przybrałaby inną postać, bo Molé przyjaciel rossyjski, szukałby z Rossyą dobrego porozumienia a nawet przymierza.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya.

(Z Tyg. Petersb.) Krótkie obejrzenie czynności ministerstwa spraw wewnętrznych w roku 1845. — I. Część administracyjna. Spraw obcych wyznań *). 1) Co do wyznania rzymsko-katolickiego: a) w skutek dostrzeżonych w Wileńskiéj diecezii uchybień w wykazach liczby zakonników i w samem przyjmowaniu osób do zakonów ministerstwo wydało szczególne rozrządzenia; b) z powodu braku osób zakonnego duchowieństwa zamknięto 16 nie należących do etatu klasztorów męskich i 4 klasztory pp. Maryjawitek: kościoły ich obrócone zostały na parafialne rzymsko-katolickie, a należące do nich budowy oddane miejskim zarządom dla ulżenia w kwaterunkowéj powinności; c) mianowany z woli monarszéj biskupem prałat Kielecko-Krakowskiéj dyecezyi Łętowski otrzymał święcenie i wykonał przysięgę na wierność w Petersburgu; d) stan rzymsko-katolickiéj duchownéj akademii równie pod względem naukowym jak i ekonomicznym nie przestawał być nader zaspokajający: z 16 uczniów, którzy skończyli kurs szkolny w 1844 — 1845 r., 14 udało się do swoich dyecezyi, 2 powierzono obowiązki nauczycielskie przy saméj akademii: e) po przyłączeniu z woli N. cesarza seminarium Mohylewskiego do Mińskiego, ku czemu przebudowano były w Mińsku klasztor Dominikanów, jest teraz 5 seminaryjów z 212 uczniami; f) z Rzymu dawną koleją otrzymano 111 dyspens papieskich na zawarcie wałżeństw w pewnych stopniach pokrewieństwa i na uwolnienie od szlubów zakonnych. — 2) Co do wyznania Ormiańsko-Gregoryjańskiego: przywrócenie zachwianego wpływu katedry patriarszéj w Eczmiadzynie na wszystkich Ormian, uwieńczone zostało nowym pomyślnym skutkiem: nieraz zagraniczni Ormianie udawali się do najwyższego Katolikosa Nersesa, jako do duchownéj głowy swojéj, z różnemi pytaniami co do ormiańskiego kościoła i z prośbami o opiekę nad nim, co dowodzi, że Eczmiadzyńska katedra znowu nabyła téj ufności i powagi, jaką miała niegdyś między Ormianami. — 3) Co do wyznania protestanckiego: najważniejszym wypadkiem w kościele Luterskim w Rossyi była niespodzianie oświadczona przez wielu włościan gubernii inflantskiéj chęć przyłączenia się do kościoła prawosławnego; tak przyłączyło się do 14,000 dusz, a po rozkazie monarszym aby pomazanie św. olejem przyłączających się nie miało miejsca aż po sześciu miesiącach od dnia oświadczonéj chęci przejścia na wiarę prawosławną, przybyło żądających jeszcze do 2500 dusz. — 4) Co do wyznania Mahometańskiego: częste wracanie się do Islamizmu ochrzczonych Tatarów w gubernii Kazańskiéj, dało powód ministerstwu do naradzania się z ministerstwem dóbr państwa i z ober-prokuratorem najśw. synodu o środkach zapobieżenia podobnym odpadnieniom; a za otrzymaniem wiadomości, że prywatne osoby mahemetańskiego wyznania zaczęły drukować w Kazaniu i rozwozić po jarmarkach swoje duchowne książki; ministerstwo zabroniło Kazańskim drukarniom zajmowanie się tym drukiem, dopóki się nie wyjaśni: do jakiego stopnia i na jakich zasadach może to być dozwolone podług praw Mahometańskich.

Prawa różnym stanom w państwie służące *). 1) W skutek rozkazu monarszego, aby ministerstwo wyświeciło liczbę dziedziców mających 25 lub mniéj dusz włościańskich, otrzymane zostały doniesieniu z 29 gubernii. Doniesienia te okazały, że liczba takich obywateli w tych gubernijach dochodzi do 21,148, że niektórzy z nich, mający familije, posiadają bez włościan tylko pół, a nawet i ćwierć dziesięciny ziemi, i że podobne cząstki, po śmierci dziedziców, muszą się bardziéj jeszcze rozdrabiać. Dla tego, w celu przyśpieszenia pozwolonego w roku przeszłym niedostatniéj szlachcie przesiedlania się na grunta skarbowe, obok innych rozrządzeń, postanowiono: przygotować co rychléj wydział dla nich takich gruntów w gubernijach Simbirskiéj i Tobolskiéj, a z każdéj familii podobnéj szlachty w gubernijach Riazańskiéj, Simbirskiéj, Smoleńskiéj, Wołogodskiéj i Tulskiéj, jeśli nie zechcą przesiedlać się, a przy tém nie będą w stanie dać wychowania swoim dzieciom, jednego małoletniego syna pomieszczać w batalionach wojennych kantonistów. 2) Niezależnie od prawideł dodatkowych do ustawy 1819 r. o włościanach w dobrach szlacheckich Inflantskiéj gubernii, organizacya ich bytu, z rozkazu N. Cesarza rozpatruje się na nowo w otworzonych ku temu osobnych komitetach. 3) Projekt umów między właścicielami gruntów w obwodzie Bessarabskim a tameczemi caranami został dopełniony i wniesiony do rady państwa. 4) W dziewięciu zachodnich gubernijach, w siedmiu z pomiędzy dziewięciu wysadzonych tam komitetów mających ułożyć inwentarze dóbr obywatelskich, rozpatrzono dotąd do 10,300 inwentarzy. (Dalszy ciąg nast.)

Francya.

Paryż, dnia 29. Stycznia. — Moniteur parisien donosi, że minister wojny zaopatrzył wojskowe dywizye po departamentach, w których przyszło do rozruchów w ostatnich tygodniach, dostateczną ilością zboża zagranicznego, tak że władze wojskowe nie potrzebują zakupować w miejscu żywności i tym sposobem ją podrażać.

Król Belgów wciąż siedzi w Paryżu i nie opuści go przed ukończeniem debat nad adressem w izbie deputowanych.

Dzienniki lewéj strony ujmują się za lordem Palmerstonem i biją przeciw Guizotowi i jego stronnictwu. Siecle powiada: albo lord Normanby jest kłamcą, który nie jest godnym do zastępowania swego rządu, albo postępowanie Guizota w najwyższym stopniu jest pogardy godném. Pewni jesteśmy, że naród nie będzie ministrów wspierał, którzy oprócz podstępu, kłamstw i oszustw, nic nie umieją. Constitutionnel i National podobnie biją na ministrów.

Uderzyło to wielu, że izba deputowanych postanowiła rozpocząć debaty nad adressem w przyszły poniedziałek, acz w ostatni wtorek był już przedłożony. Kilka z tego powodu podają przyczyn. Naprzód utrzymują, że izba życzy sobie poznać dyplomatyczne noty, które ministerstwo angielskie przedłożyło parlamentowi co do małżeństw hiszpańskich, życzenie wcale usprawiedliwione. Podanie to jest uzasadnione, ale i inne jeszcze są powody tego postępowania. W szeregach konserwatystów znajduje się przeszło siedmdziesiąt nowych członków, nie połączonych staremi grzechami z panem Guizotem, którym chodzi o rzecz i zasady, bez pytania się o pewnych ludzi, gotowi widzieć hrabiego Molé prezesem ministrów, byle lepiéj odpowiedział ich widokom jak Guizot. Ponieważ sądzą, że Guizot upaść może z powodu ciernistego pytania o małżeństwach hiszpańskich, a nawet z zamiarem poświęconym zostanie w celu przywrócenia dobrego porozumienia pomiędzy Anglią a Francyą, przeto zadziwiać nie powinno, że nowi konserwatyści w izbie deputowanych nie chcą z nim zarówno paść ofiarą. Naprzód chcą się doczekać diskussyi w parlamencie angielskim nad pytaniem małżeńskiém infantki i spodziewają się, że ta przy rozpoczęciu diskussyi nad adressem w izbie deputowanych tak dalece zostanie ukończoną, iż będzie można z niéj wywnioskować, o ile stanowisko Guizota znajduje się w niebezpieczeństwie. Jeżeli się okaże być zagrożoném, natenczas nowi deputowani staną się zimniejszymi dla Guizota, a jeżeli rzeczy obrócą się przeciw lordowi Palmerstonowi, natenczas niepewni konserwatyści skupią się około Guizota i za nim walczyć będą. Teraz tylko czekają i oglądają się na wszystkie strony. Tyle jednak pewna, że nadzieje są próżne dla Thiersa tak przedtém jak teraz po ogłoszeniu depesz angielskich. Jeżeli Guizot ustąpi, natenczas zajmie jego miejsce hrabia Molé. Naprożno też spodziewa się Thiers przeciągnąć Billaulta na swoją stronę, zerwanie z nim stosunków jest zupełne i nie łatwo można je naprawić. Młode stronnictwo zarówno chce niezawisłość swą utrzymać tak ze strony ministeryalnéj, jako-

*) Należało do obcych wyznań w cesarstwie w r. 1845, obojéj płci 8 mil. 658,725 osób; w téj liczbie wyznania Rzymsko-katolickiego 2,699,427, Ormiańsko-katolickiego 20,230, Ormiańsko-gregoriańskiego 346,002; Luterskiego 1,669,456, Reformowanego 40,893, Żydowskiego 1,116,570, Mahometańskiego ,320,576, Lamajskiego 223,643, Szamańskiego (i innych bałwochwalców) 171,928. Kościołów, kaplic, meczetów i innych domów modlitwy, oprócz klasztorów, w ogóle było 11,542, a mianowicie: Rzymsko-katolickich 2378, Ormiańsko-katolickich 52, Ormiańsko-gregoriańskich 925, Luterskich 920, Reformowanych 32, Żydowskich 643, Mohametańskich 6163, Lamajskich 156. Bałwochwalczych 273. — Duchowieństwa liczono: Rzymsko katolickiego 2037, Ormiańsko katolickiego 52, Ormiańsko-gregoriańskiego 2432, Luterskiego 441, Reformowanego 33, Żydowskiego 1020, Mahometańskiego 18,807, Lamajskiego 3651, Bałwochwalczego 449 osób. Zakonników Rzymsko-katolickiego wyznania było: męskiéj płci 1132, żeńskiéj 611 osób; klasztorów zaś Rzymsko katolickich (będących i nie będących na etacie); męskich 73, żeńskich 44. Zakonników Ormiańsko-gregoriańskiego wyznania: męskiéj płci 116, żeńskiéj 30; klasztorów tegoż wyznania męskich i żeńskich 26. — Na wiarę Prawosławną nawróciło się: Rzymskich katolików 3201, Protestantów 14,000. Przeszli do Rzymsko-katolickiego kościoła: Luter 1, Żydów 25, na wyznanie protestanckie: Rzymskich katolików 190, Żydów 39.

*) Zmiany zaszłe w 1845 r. co do ludności rozmaitych stanów wyrażają się w następnych cyfrach: a) dziedziczne poczestne obywatelstwo otrzymało osób płci męskiéj 81, żeńskiéj 5; takież osobiste: męskiéj płci osób 16. b) w 6ciu guberniach uwolniono na przejścia do stanu swobodnych rolników 466 d. płci męskiéj. — Z cudzoziemców mieszkających w Cesarstwie, wykonało przysięgę na poddaństwo 109; uwolniono z popdaństwa 21.

też opozycyjnéj, ma w prassie dwa niezawisłe organa, Patrie, dziennik umiarkowany i Courrier français, który nieco z tonu spuścił. Wielu przecie odmawia temu stronnictwu żywotności i zapewne podobnie upadnie, jak Lamartinoskie stronnictwo.

Paryż, dnia 31. Stycznia. — Pan Guizot odpowiedział na ostatnią notę lorda Palmerstona pod dniem 25. m. b. Z odwołaniem się do swéj noty z 22. Listopada, w któréj oświadczył życzenie, ażeby ten spór został zakończonym, ponieważ się nie przyłoży do dalszych wyjaśnień faktów, oświadcza minister francuzki, że i teraz toż samo uczucie go przejmuje, a w skutek rozkazu króla na radzie ministrów, wstrzymuje się od odpowiedzi szczegółowéj na notę Palmerstona i tylko chce się na tém ograniczyć, ażeby miejsca niektóre zostały sprostowane. Tym sposobem spodziewa się zakończyć nareszcie spór cały. Odpowiedź rozciąga się do trzynastu punktów w nocie angielskiego ministra zawartych, a szczególniéj rozwodzi się nad memorandum 27. Lutego w następujący sposób:

Widzę się zmuszonym do powtórzenia, że ani zobowiązania w zamku Eu, ani memorandum z 27. Lutego nie zostały spisane urzędownie w wydziale zagranicznym; że to memorandum udzieloném zostało dnia 4. Marca lordowi Aberdeen, z którym układano się w zamku Eu, a więc lord Palmerston, który sam się oświadcza, że zna zobowiązania te, powinien też znać i memorandum. Udzielenia dawniejszemu ministerstwu nie powtarzają się nowemu, ale bieg spraw przechodzi z ministerstwa na ministerstwo. Ależ jaka jest osnowa tego memorandum z 27. Lutego? Zawiera oświadczenie, że jeżeli małżeństwu z królową hiszpańską lub infantką zagrażać będzie inne n. p. z Koburgiem i nie będzie widoku do małżeństwa z potomkami Filipa V., rząd króla uważać się będzie za uwolniony od wszelkich zobowiązań i upoważniony do postarania się o rękę królowéj lub infantki dla królewicza Montpensier. To oświadczenie powtórzyłem więcéj razy ówczasowemu posłowi Anglii we Francyi, lordowi Cowley i zapewne o tém doniósł swojemu rządowi. — Dopis: w téj chwili odbieram wydrukowane korrespondencye w téj mierze dla parlamentu angielskiego przeznaczone przez ministerstwo i znajduję na stronnicy 8. depeszę lorda Cowley do lorda Palmerstona z 13. Lipca 1846. osnowy następującéj: wiadomość o zaprojektowaném małżeństwie z księciem Koburg, sprawiła tu zasmucenie. Pan Guizot powiedział mi, że jeżeli obstawać będziemy za tym planem, natenczas radzić będzie królowi, aby królewicza przeznaczył na kandydata do ręki królowéj. A więc przed 13. Lipca otrzymał lord Palmerston przez posła angielskiego w Paryżu wyraźne oświadczenie względem zamiaru rządu króla, gdyby plan księcia Koburga miał wystąpić na scenę, 19. zaś Lipca pisał lord Palmerston swą depeszę do pana Bulwer, w któréj xiąże Koburg figurował jako kandydat.

Dziennik sporów sądzi, że ta odpowiedź przesłana przed kilku dniami ministrowi spraw zagranicznych, nie pozostawia nic więcéj do życzenia; nie wiadomo przecie czyli zakończy spór cały, na każden jednak przypadek może wystawić kruczki i szykany jakich się chwyta minister angielski. Królewskiém rozporządzeniem z 29. Stycznia został zakazany wywóz krup i mąki wszelkiego gatunku, jako też kasztanów i mąki z nich, aż do 31. Lipca bieżącego roku.

W ostatnich dniach znów nadeszły nowe sprawozdania o rozruchach wybuchłych w skutek podrożenia żywności. W Pont Labbé w departamencie Finistère zabrano kartofle ze statku przeznaczonego do Plymouth i mera przy téj sposobności zbito. Dopiero wojsko przywołane przywróciło spokojność, 18 osób aresztowano. We wielu miejscach departamentu nad brzegami północnemi zatrzymywano dowóz zboża. W Orleans obawiano się rozruchów dnia 24. Stycznia, które ograniczyły się na odśpiewaniu marszu marsylijskiego. W departamencie Mayenne i Eure przebiegają tłumy ubogich i żądają chleba i pieniędzy. W Rennes opierali się robotnicy wywiezieniu zboża i rzucali wielkie kamienie przed bramy śluz, aby nie mogły być otworzone i przerwali tym sposobem żeglugę.

A n g l i a.

Londyn, dnia 28. Stycznia. — Urzędowa Gazette donosi o mianowaniu lorda Howden posłem w Rio Janeiro.

Admirał Parker otrzymał rozkaz do wysłania jeszcze jednego okrętu ze swojéj eskadry do Oporto, dla dania opieki mieszkającym tam Anglikom.

Globe powiada: jeden jest powód, dla czego plan rządowy względem Irlandyi musi być pochwalony, bo jest praktyczny. Nie masz części w tym planie, któréjby nie można poganić, ale zapatrując się na całość, trudno coś zupełniejszego lub doskonalszego wymyślić. We względzie abstrakcyjnym, rzeczą jest nie słuszną dawać pieniądze dziedzicom irlandskim ze skarbu, albo żywić Irlandczyków kosztem zkonsolidowanych funduszów. Ale jak sobie począć w dzisiejszych okolicznościach? Żywność roczna dla kilku milionów ludzi zupełnie jest zniszczona. Jeżeli im się nie dopomoże, muszą umierać z głodu. Gdyby pomoc mieli nieść miejscowi wyłącznie dziedzice, natenczas trzebaby im pokonfiskować dobra. Prawda, że dziedzice irlandscy nie pamiętają i nie dbają o przyszłość, podobnie jak chłopi tameczni. Żadna klassa w Irlandyi nie okazała tego chartu duszy i przekonania do siebie, które utrzymują narody. Gdyby Irlandya nie była częścią połączonych królestw, natenczas nieurodzaj kartofli pociągnąłby całkowite zniszczenie wielkiéj części ludności, a pozostała zmieniłaby postać rzeczy społeczną i polityczną. Ale z drugiéj strony, gdyby Irlandya z Anglią nie była połączoną przez niesprawiedliwość, nie byłoby tak okropnéj tam nędzy. Przy niezawisłości ukształciłyby się wcale inaczéj społeczne stosunki. Zapatrzmy się na dzieje panowania angielskiego w Irlandyi, a przekonamy się, że zawsze Anglicy sprzeciwiali się poprawie stosunków irlandskich. Tak sobie zawsze postępują z narodami obcemi na pół ucywilizowane narody, za te grzechy jesteśmy sami teraz karani, musimy ich interessa kłaść teraz przed naszemi, i nie masz innego środka do podniesienia części połączonych królestw, jak plan który przedłożył lord John Russel.

W ł o c h y.

Rzym, dnia 21. Stycznia. — Wypędzenie żebraków zostało teraz zapowiedziane urzędownie. Gubernator Rzymu Grasselini kazał w ostatnich dniach do 200 żebraków schwytać na ulicy i wziąść pod zamknięcie. Natychmiast rozporządził on, że pomiędzy nimi cudzoziemcy mają być odesłani do swoich krajów, dla krajowców zaś obmyślone zostaną środki utrzymania, aby nie potrzebowali wyglądać wsparcia. Lud i cudzoziemcy bardzo ten krok rządowy pochwalają, poczytują go za skutek zasad Piusa IX. i za ustęp do daleko ważniejszych przedsięwzięć.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
31 Stycz.	+ 0,0°	+ 1,2°	27″ 6, 0‴	Północ. w.
1 Lutego	+ 0,0°	+ 2,0°	27″ 5, 0‴	dito
2. »	+ 0,0°	+ 2,2°	27″ 9, 0‴	Polud. z.
3. »	+ 0,0°	+ 1,7°	27″ 11, 0‴	Północ. w.
4. «	— 0,2°	+ 1,5°	27″ 11, 5‴	Polud. z.
5. »	— 2,0°	— 0,3°	28″ 1, 1‴	Wschod.
6. »	— 0,5°	— 0,0°	27″ 8, 4‴	Polud. z

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 5. Lutego 1847. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	23	-	2	28	—
Zyta dt.	2	15	—	2	20	—
Jęczmienia dt.	1	20	—	2	6	8
Owsa dt.	1	4	6	1	10	—
Tatarki dt	2	15	—	2	20	—
Grochu dt.	2	23	—	2	28	—
Ziemniaków dt.	—	24	—	—	28	8
Siana cetnar	—	17	6	—	20	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	1	20	—	2	—	—